



Medexpress, 2021-02-19 08:25

Koronawirus: Nie można zaplanować szczepień w drugim kwartale



Fot. Getty Images/iStockphoto

Nie można zaplanować szczepień w drugim kwartale - mówił w czwartek podczas posiedzenia Komisji Zdrowia minister Michał Dworczyk, pełnomocnik rządu ds. programu szczepień. Firmy nadal nie dostarczyły harmonogramów dostaw na ten okres.

Czwartkowe posiedzenie było poświęcone tematowi realizacji Narodowego Programu Szczepień, oprócz Michała Dworczyka uczestniczył w nim również minister zdrowia Adam Niedzielski. Choć Dworczyk na początku swojego wystąpienia podkreślał, że sukces programu szczepień jest wspólną sprawą, łączącą ponad podziałami, w trakcie posiedzenia nie obyło się bez politycznych potyczek. Posłowie usłyszeli m.in., że Polska zajmuje pierwsze miejsce w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o tempo szczepień. Tymczasem nie jest to prawda - jeśli brać pod uwagę wskaźnik liczby zaszczepionych minimum jedną dawką, Polska w czwartek zajmowała siódmą pozycję, zaś jeśli chodzi o liczbę wyszczepionych dawek - trzecią. Kilka godzin później w mediach społecznościowych pojawiło się sprostowanie - pierwsze miejsce Polska zajmuje wśród dużych krajów unijnych, liczących więcej niż 10 mln osób. Podobnie - posłowie opozycji usłyszeli, że powinni się przygotowywać do posiedzeń. To prawda, część pytań posłów była daleka od merytoryki. Ale

przedstawiciele rządu swoją radę również powinni wziąć sobie do serca: żaden z ministrów nie umiał odpowiedzieć na proste pytanie, jak duża część osób uprawnionych w etapie zero czeka jeszcze na pierwszą dawkę szczepionki, posłowie słyszeli tylko powtarzaną od kilku dni formułkę, że „zaszczepiło się już 94 proc. lekarzy”.

- W zakresie szczepienia grupy zero są dobre i złe informacje. Te dobre są takie, że udało się zaszczepić 94 proc. lekarzy. Złe natomiast, że nie udało się zaszczepić wszystkich medyków ze względu na perturbacje z dostawami szczepionek - mówił Dworczyk, informując, że szczepienia tej grupy zostały wstrzymane do początku marca, gdy do Polski ma trafić duży transport szczepionki AstraZeneki. To właśnie ten preparat zostanie użyty do dokończenia szczepień w etapie zero.

Jak będą wyglądać szczepienia w drugim kwartale i kiedy zostaną wznowione zapisy? - Nie otrzymaliśmy informacji od producentów dotyczących dostaw w drugim kwartale. Nie możemy dzisiaj w sposób odpowiedzialny zaplanować programu szczepień na drugi kwartał - mówił Dworczyk, podkreślając, że rząd kontaktuje się bezpośrednio z producentami, zabiega też o działania Komisji Europejskiej. - Słyszymy tylko, że te dostawy będą i że będą większe. Jednak żadnych konkretów oficjalnie nie mamy - poinformował, prosząc - przede wszystkim osoby, które czekają na możliwość zarejestrowania się - o cierpliwość. - Mamy nadzieję, że wkrótce te informacje do nas trafią i uruchomimy nowe terminy szczepień.

Dworczyk podkreślał, że wielkim sukcesem programu szczepień jest rosnąca chęć i gotowość Polaków do zaszczepienia. - Nie we wszystkich krajach jest to oczywiste, że coraz więcej ludzi się chce szczepić po tym, jak szczepienia ruszyły. W Polsce gotowość do zaszczepienia deklaruje nawet 70 proc. obywateli, choć jeszcze pod koniec ubiegłego roku było to tylko 30 proc. - mówił.

- Celem Narodowego Programu Szczepień jest zapanowanie nad pandemią w 2021 r. Koronawirus nie zniknie, ale chodzi o jak najmniejszą liczbę zachorowań, hospitalizacji i zgonów - tłumaczył Dworczyk.

Minister zdrowia Adam Niedzielski powiedział, że mamy zaszczepione już blisko 5 proc. populacji (ostatnie dostępne dane na portalu Our World in Data: 4,07 proc. zaszczepionych minimum jedną dawką, dwoma dawkami 1,83 proc.).

Niedzielski przyznał, że przy realizacji programu szczepień zdarzają się potknięcia, do których można zaliczyć przesuwanie terminów dostaw szczepionek do przychodni czy nawet przesuwanie terminów szczepień seniorów, co miało miejsce w kilkunastu tysiącach przypadków. - Przy tak ogromnej skali przedsięwzięcia trzeba liczyć się z tym, że takie sytuacje będą się zdarzały - stwierdził.

Według ministra zdrowia w tej chwili musimy się liczyć z dwoma poważnymi czynnikami ryzyka dla programu szczepień: załamaniem łańcucha dostaw, co częściowo już się zrealizowało, oraz większym zagrożeniem pandemicznym. Dynamiczny wzrost dziennej liczby zachorowań, z którym już mamy do czynienia, może się bowiem przełożyć na brak możliwości stabilnej realizacji programu. Minister już na początku stycznia kreślił taki scenariusz, tłumacząc, dlaczego ważne jest sprawne przeprowadzenie szczepień w etapie zero (chodzi o to, by medycy nie chorowali, gdy będzie znacząco większe zapotrzebowanie na ich pracę). Tymczasem praktycznie w drugiej połowie stycznia szczepienia w etapie zero utknęły w martwym punkcie.